

Arkadiusz Machniak

„Państwo Islamskie” i jego wpływ na aktualne bezpieczeństwo międzynarodowe

Polityka i Społeczeństwo nr 4 (14), 126-140

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Arkadiusz Machniak*

**„PAŃSTWO ISLAMSKIE” I JEGO WPŁYW
NA AKTUALNE BEZPIECZEŃSTWO
MIĘDZYNARODOWE**

**THE ISLAMIC STATE AND ITS INFLUENCE
ON INTERNATIONAL SECURITY**

Abstract

The Islamic State was established as a result of many political, social and economic factors. It is currently the strongest terrorist structure in the world, which has support among the Islamic community across the globe. IS is a creation, which destabilizes the situation in the Middle East and threatens international security. Only the creation of a single international coalition sharing a common military and political policy against the IS can lead to the neutralization of this threat.

Key words: terrorism, coalition, international security, global threat

Wprowadzenie

Współczesny terroryzm po zamachach dokonanych w Nowym Yorku na World Trade Center 11 września 2001 r. przestał być zjawiskiem postrzeganym jako problem tylko określonych regionów, często utożsamianych z obszarem Azji czy też Afryki. Aktualnie terroryzm nie ma wymiaru lokalnego uwarunkowanego wieloaspektowymi wyzwaniem związanymi z kwestiami narodowościowymi, historycznymi, religijnymi, ekonomicznymi czy też politycznymi. Nie można jednak nie zauważyć, iż zjawisko to jest ściśle powiązane z fundamentalizmem islamskim. Zwolennicy tego nurtu pozostają w opozycji do współczesnego ładu międzynarodowego oraz cywilizacji opartej na wartościach chrześcijańskich lub innych związanych ze świeckim humanizmem. Świat ten, pozostający poza obrębem kultury i religii islamskiej, jest oceniany przez

* Pracownik Wojska Polskiego, e-mail: amur5@tlen.pl

ekstremistów muzułmańskich jako obszar wrogi, który należy zniszczyć przy użyciu siły zbrojnej.

Fundamentalści muzułmańscy, głosząc hasła wywodzące się z okresu wieków średnich, aspirują do utworzenia „państwa islamskiego”, które to swoim zasięgiem obejmować będzie określone terytoria Azji, południowej Europy oraz północnej Afryki. Przesłanie to znajduje popularność nie tylko w krajach arabskich związanych z kręgiem obyczajowości muzułmańskiej, ale również ma swoich odbiorców w krajach zachodnich. Osoby te zasilają szeregi terrorystów islamskich, aktywnie uczestnicząc w zwalczaniu ładu politycznego i kultury państw zachodnich, z których pochodzą.

Ofensywa antyterrorystycznej koalicji międzynarodowej po zamachach w Nowym Yorku doprowadziła do częściowej dekompletacji struktur organizacji odpowiadającej za ich zorganizowanie, tj. Al-Kaidy oraz powiązanych z tą organizacją afgańskich Talibów. Nie zneutralizowała jednak ich dalszej działalności. Wywołała jednocześnie kontrakcję w postaci powstania nowych struktur terrorystycznych określających samych siebie jako „Państwo Islamskie” (Islamic State – IS).

Autor w ramach niniejszego tekstu podejmuje starania, aby ukazać mechanizm i okoliczności powstania IS. Ponadto zamierza odpowiedzieć na kilka nurtujących pytań związanych z powstaniem i działalnością IS, a mianowicie: co doprowadziło do powstania takiej struktury?, jaki jest wpływ IS na obecne bezpieczeństwo międzynarodowe?, jakie starania należy podjąć, aby zneutralizować pozycję militarną i polityczną IS?

Podczas opracowywania niniejszego tekstu wykorzystano dostępne opracowania naukowe dotyczące tematyki terroryzmu i islamu, oceny ekspertów związanych z bezpieczeństwem, informacje internetowe oraz prasę polsko- i anglojęzyczną przedstawiającą działalność IS.

„Państwo Islamskie” jako model terroryzmu „nowej generacji”

Terroryzm XXI w. jest zjawiskiem, z którym stykamy się coraz częściej. Jak w przypadku wielu innych zjawisk towarzyszących naszej rzeczywistości, jego odmiennosc polega na skali, z jaką uderza on w podstawy współczesnego ładu politycznego, społecznego i ekonomicznego. Z tego też względu należy liczyć się z eskalacją tego zjawiska. Rozważając kwestię międzynarodowego wymiaru terroryzmu, nie możemy zapominać o tym, iż zjawisko to należy traktować przede wszystkim jako metodę realizacji celów politycznych (Liedel 2010: 27–28).

Terroryzm jest zjawiskiem zmiennym, wielopłaszczyznowym i dynamicznym, występującym w różnych postaciach. Terroryzm zmienia się pod wpływem rozwoju cywilizacyjnego, a zwłaszcza postępu naukowo-technicznego. Powoduje to nieuchronne zmiany jakościowe. Wzrost znaczenia terroryzmu jako czynnika wpływającego na rozwój stosunków międzynarodowych spowodował też zmiany w koncepcjach jego zwalczania (Aleksandrowicz 2015: 176).

Proces powstawania samozwańczego IS latem 2014 r. już wówczas mógł sugerować, że islamiści „nowej generacji” mają znacznie szersze poparcie wśród mas sunnickich muzułmanów na świecie (zwłaszcza młodzieży) niż można się było spodziewać wcześniej. Idea „Państwa Islamskiego”, odnosząca się do pierwszych wieków islamu w kontekście jego żywiołowego rozwoju (głównie w sensie terytorialnym) i świetności politycznej, ma wśród wyznawców islamu obecnie większe poparcie niż ideologia Al-Kaidy. Ta inspiracja przejawia się zarówno w postaci masowego napływu w szeregi IS zagranicznych „ochotników dżihadu”, jak i zwiększonej działalności islamskich radykałów w różnych częściach świata. Aktywność islamskich radykałów odnotowana została w USA, Kanadzie, Europie, Afryce, Azji oraz Australii zarówno w formie dużych grup, jak i samotnych zamachowców lub członków niewielkich, samorzutnie tworzących się komórek inspirowanych ideologią i propagandą IS. Taka metodyka działalności terrorystów oceniana jest jako destrukcyjna dla bezpieczeństwa międzynarodowego, gdyż znajduje się poniżej pułapu wykrywalności służb bezpieczeństwa („Polska Zbrojna” 2015: 82).

Terroryzm fundamentalistów islamskich ma ponadnarodowy charakter tak w wykonaniu społeczności sunnickich, jak i (lecz w mniejszym stopniu) szyickich. Globalny terroryzm jest zagrożeniem dla zachodniej cywilizacji, liberalnej demokracji i wolnych, otwartych społeczeństw. Terroryzm jest narzędziem ekspansji totalitaryzmu, jakim jest współczesna ideologia teokratycznego „Państwa Islamskiego” (Borkowski 2014: 269). Współczesny terroryzm to szerokie spektrum możliwości dzięki dostępowi do najnowszych technologii i osiągnięć naukowo-technicznych. Istnieje przy tym możliwość stosowania wielu form: zamachów bombowych, użycia środków biologicznych czy też broni jądrowej (Żebrowski 2006: 112).

Na podstawie analizy charakteru i przebiegu działalności IS można pokusić się o postawienie uogólnionych tez dotyczących preferowanego przez pewien okres modus operandi, jak i jego strategii w walce z Zachodem. Operacje prowadzone przez IS łączy bowiem wiele wspólnych mianowników. Zamachy prowadzone przez IS nie miały w pewnej przestrzeni

chronologicznej charakteru ataku bombowego, co jest fundamentalną różnicą w działaniach np. Al-Kaidy. Akcje zamachowców z IS to ataki strzeleckie często określane w żargonie służb specjalnych pojęciem *active shooter* – czynny, aktywny strzelec („Polska Zbrojna” 2015: 82).

Warto zaznaczyć, iż ataki bombowe, pomimo że nie stanowią domeny terrorystów z IS, są w zależności od okazji również stosowane, na przykład na terytorium Iraku, gdzie w 2015 r. wykorzystywane były przez IS bomby domowej produkcji. Praktyki te są przez IS ciągle modyfikowane i mogą zmierzać do produkcji dużych ładunków wybuchowych. Zamachy bombowe dokonywane przez IS w 2015 r. na terenie Bliskiego Wschodu objęły głównie tereny wymienionego powyżej Iraku oraz Syrii („Stars and Stripes” 2015: 4).

Ataki terrorystyczne z udziałem zwolenników IS przebiegały według klasycznego schematu (cyklu): atak poprzez ostrzelanie na cel podstawowy – odskok – kolejny atak na inny cel często połączony z wzięciem zakładników – śmierć ze strony sił bezpieczeństwa. Te dwa ostatnie elementy z tego cyklu ataku terrorystycznego dokonywanego przez członków IS są szczególnie charakterystyczne, bowiem w istocie każdy z takich zamachów ma charakter operacji samobójczej („Polska Zbrojna” 2015: 83).

Aby w pełni przeanalizować zagrożenie ze strony IS, zasadne jest w tym miejscu poświęcić kilka słów sile militarnej tej struktury.

W wymiarze czysto militarnym działania IS polegały na błyskawicznym atakowaniu pozycji przeciwnika wysoce mobilnymi oddziałami w sile kompanii lub batalionu. Celem tych uderzeń było szybkie opanowanie danego celu (np. osady lub miasta), a następnie jego utrzymanie i „odbudowanie”, czyli odtworzenie jego pierwotnych funkcji oraz zadań. W przypadku większych ataków taktyka IS zakładała nagły szturm z zaskoczenia, zadanie jak największych strat, a następnie wycofanie się na pozycje wyjściowe. W efekcie na terenie poddanym presji operacyjnej IS pozostawała ludność homogeniczna wyznaniowo i relatywnie skłonna podporządkować się surowym regułom szariatu. Mechanizm takiego działania operacyjnego mógł być powtarzany wielokrotnie, aż do osiągnięcia zakładanego efektu. Generalnie zakres stosowanych przez IS taktyk działania stanowił syntezę dotychczasowego dorobku dżihadu i kluczowych reguł sztuki wojennej. W efekcie powstał niezwykle skuteczny zestaw militarnych technik i środków działania, zapewniający sukcesy operacyjne IS (Bil 2015: 62). IS dysponuje obecnie armią, która jest jedną z najbardziej efektywnych i dobrze wyszkolonych nieregularnych formacji w regionie bliskowschodnim. Bez wątpienia należy ona do największych tego typu struktur w tej części świata. Potencjał kadrowy armii

IS zdecydowanie przekracza szacunki przyjęte oficjalnie na Zachodzie. Siły zbrojne IS prowadziły działania przeciwko rządowi Syrii i Iraku, oddziałom libańskiego Hezbollahu, kurdyjskim Peszmergom, irackim milicjom szyickim i sunnickim. Prowadzenie takich działań na kilku frontach i na tak rozległym terenie nie mogło odbywać się przy wykorzystaniu 30 tys. bojowników. Sygnały wskazywały, że IS mógł dążyć do rozbudowy sił militarnych na poziomie 100 tys. „żołnierzy” (tamże: 73).

IS, wykorzystując swój potencjał militarny na przełomie 2013/14 r., zajęło część obszarów Syrii, a następnie wkroczyło do Iraku. Powstanie w społeczności międzynarodowej takiej hybrydy jak IS świadczyło o tym, że państwa upadłe mogą być dogodnym miejscem do zorganizowania własnej państwowości, a także do utworzenia bazy międzynarodowego terroryzmu (Zawadzki 2015: 51).

Według jednej z wypowiedzi, jaką końcem 2015 r. złożył sekretarz obrony USA Ash Carter, rząd tego państwa nie ustawał w zabiegach, aby do walki z IS zmobilizować państwa w tym regionie oraz na całym świecie („Stars and Stripes” 2015: 8).

Sojusznicza operacja militarna o kryptonimie „Inherent Revolte” (Nieodzowna Determinacja) rozpoczęta w sierpniu 2014 r. przeciwko IS i jego kalifatowi przez koalicję pod wodzą USA w ocenie ekspertów była prowadzona w sposób niesatysfakcjonujący. Działania sił powietrznych koalicji realizowane były w taki sposób, jakby państwa zaangażowane w jej przebieg nie wierzyły w sukces akcji. Kalifat przetrwał pierwsze najtrudniejsze miesiące swojego istnienia, utrwalił swoją obecność i władzę na zajętych terenach. Analiza obecnej działalności IS wskazuje, że jego pozycja na zajętych regionach w samym centrum Bliskiego Wschodu jest nadal silna („Polska Zbrojna” 2015: 80).

W związku z powyższym można domniemywać, że zapowiedziana przez USA operacja lądowa, jaka ma mieć miejsce w 2016 r. (dane pochodzą z I kwartału 2016 r.), będzie elementem nowej strategii w walce z IS. Polegać ma na zaabsorbowaniu terrorystów na tyle, aby zajęli się własnym bezpieczeństwem, co może wpłynąć na zaniechanie dalszych ataków z ich strony i zawężenie spectrum działania: www.telewizjapolska24.pl/PL-H23/3/54/juz-wiosna-operacja-ladowa-usa-przeciwko-isis.html (12.04.2016).

Trzech sojuszników USA w tym regionie, tj. Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie oraz Bahrajn, zgłosiły gotowość do wysłania swoich wojsk lądowych do Syrii przeciwko IS, co miałyby być częścią operacji całej koalicji antyterrorystycznej: wiadomości. onet.pl/tylko-w-onecie/trzy-kraje-chetne-do-operacji-w-syrii-przeciwko-isis-syryjskie-msz-ostrzega-wrocicie.werd94 (12.04.2016).

Analizując postawę bojową radykałów islamskich z IS należy zaznaczyć, iż osobowość terrorysty to prawdopodobnie umysł zamknięty na dochodzenie i argumentację. Jest on motywowany agresywnie na zewnątrz czy to w postaci nawracania, misji czy też agresji emocjonalnej lub instrumentalnej. Będzie to więc osobowość fanatyczna lub fundamentalistyczna (Sielski 2006: 109).

Współcześni wyznawcy dżihadu jako świętej wojny z niewiernymi dosłownie interpretują wersety Koranu, opierając się na literze świętej dla nich księgi i rezygnują z innej wykładni. Wyszukują w Koranie wersety, które są zgodne z ich postrzeganiem rzeczywistości, a inne odrzucają lub nadają im własną interpretację. Polityczna interpretacja tej doktryny jest oparta na założeniu, że islam odniesie ostatecznie zwycięstwo. Wielu współczesnych muzułmanów, odwołując się do terminu „dżihad”, nie nadaje mu znaczenia duchowego czy pacyfistycznego, a raczej podkreśla agresywność działań i ich militarny charakter (Sadowski 2013: 39).

Z kolei w klasycznej taktyce preferowanej przez Al-Kaidę i inne ugrupowania islamistyczne „starej generacji” atakujący, czyli męczennik za wiarę („szahid”), dokonywał swojego aktu od razu, detonując ładunek wybuchowy w pobliżu celu ataku. Zwolennicy IS stają się „szahidami” dopiero po jakimś czasie, z reguły podczas ataku na drugi lub trzeci w kolejności cel. Tak praktycznie wyglądały wszystkie ataki zwolenników IS na Zachodzie w 2015 r. („Polska Zbrojna” 2015: 83). Warto w tym momencie przeanalizować wybrane ataki IS w 2015 oraz 2016 r.

W przypadku zamachu terrorystycznego w Paryżu w 2015 r. do którego przyznało się IS, jeden z zamachowców wysadził się w powietrze przed stadionem narodowym w Saint Denis na przedmieściach tego miasta, gdzie trwał mecz Francja – Niemcy. Był to sygnał do ataku dla dwóch pozostałych grup terrorystów. Zadaniem pierwszej grupy złożonej z trzech zamachowców wyposażonych w tzw. kamizelki szahida było wejście na stadion i wysadzenie się wśród kibiców. Nie zostali jednak wpuszczeni przez ochronę, więc dwóch z nich zdetonowało ładunki wybuchowe w pobliżu bramek bezpieczeństwa, trzeci w pobliżu jednej z nieodległych restauracji. W kilka minut później druga grupa zamachowców otworzyła ogień do osób siedzących w kawiarniach w centrum Paryża. Trzecia grupa terrorystów zaatakowała halę koncertową La Bataclan, gdzie dwóch zamachowców zdetonowało ładunki wybuchowe. W atakach tych zginęło łącznie 130 osób: www.tvn24.pl/raporty/zamachy-w-paryżu,1025 (12.04.2016).

W Sydney 15 grudnia 2015 r. około godz. 9 rano czasu lokalnego uzbrojony mężczyzna uwięził w kawiarni w centrum miasta łącznie 17 osób. Zamachowcem był 55-letni uchodźca z Iranu Man Haron Monis. Trudno jednoznacznie ocenić jego motyw. W trakcie zamachu żądał

rozmowy z premierem Australii oraz czarnej flagi IS. Policja australijska oceniła ten zamach jako „odosobniony akt przemocy”. Szturm policji doprowadził do śmierci terrorysty: www.polskieradio.pl/5/2/Artykul/1320670,Ataki-w-centrum-Sydney-Premier-Australii-uczcił-pamięć-ofiar-zamachu (12.04.2016).

Atak w dniu 22 marca 2016 r. w Brukseli, do którego przyznało się IS, ukierunkowany został na dokonanie zamachu na lotnisko Zaventem, gdzie dwóch terrorystów zdetonowało ładunki wybuchowe. Następnie w dzielnicy Maelbek w metrze doszło do detonacji bomby ukrytej w jednym z wagonów pociągu metra. W wyniku tych zamachów zginęło łącznie 35 osób, a ponad 340 zostało rannych: www.tvn24.pl/raporty/zamachy-w-brukseli,1063 (12.04.2016).

Islamiści częściej wybierają operacje samobójcze jako efektywniejsze i wywołujące większe przerażenie. Nie ulega wątpliwości, że ta tendencja będzie narastać i w najbliższych latach można spodziewać się kolejnych tego typu aktów („Polska Zbrojna” 2016: 91). Ataki terrorystyczne zwolenników lub powracających do Europy członków IS na wytypowane tam cele będą się powtarzać. Może to być równoznaczne z sugestiami rozbudowy służb i instytucji odpowiedzialnych za zwalczanie terroryzmu, co będzie też stanowiło wyzwanie dla nowych państw członkowskich Unii Europejskiej („Biuletyn PISM” 2015: 2).

Od około dekady Al-Kaida nie dokonała w żadnym z państw zachodnich zamachu, który rozmiarem tragedii dorównywałby atakowi na WTC. Lukę tę z powodzeniem zapęlnia IS, wdrażając strategię opartą na nowej formie działania. Fundamentem tej nowej metodyki są zarówno silne liczebnie społeczności muzułmańskich imigrantów, podatne na hasła i ideologię dżihadu, jak również liczni konwertyci, często bardziej radykalni niż „rdzenni” wyznawcy islamu. To oni mają stanowić fundament kadr radykalnych islamistów w wojnie przeciwko zachodnim rządom i społeczeństwom („Polska Zbrojna” 2015: 84).

Ekspertki przekonują też, iż IS swoje działania traktuje również jako płaszczyznę biznesową, co może być postrzegane jako model przyszłościowy. W tym przypadku zasadne jest zorganizowane uderzenie w jego zasoby finansowe i odcięcie dopływu nowych kadr („The American Legion Magazine” 2015: 28). W rywalizacji z Al-Kaidą niemałym atutem IS pozostaje jego bogactwo. IS jest bez wątpienia najbardziej majątną organizacją dżihadystyczną z majątkiem szacowanym na 2 mld dolarów. Elastyczność strategiczna kalifatu, jego zdolność w prowadzeniu walki psychologicznej i umiejętność wykorzystania sprzyjających lokalnych uwarunkowań społecznych i politycznych to przykłady sukcesów IS w dwóch pierwszych latach istnienia („Polska Zbrojna” 2016: 27).

Formy działania IS i odnoszone sukcesy spowodowały, że stało się ono, abstrahując od jego zbrodniczej działalności, aktualnie czołową organizacją terrorystyczną popieraną w diasporach muzułmańskich na całym świecie. Tym samym jego pozycja w światowym ruchu dżihadu w krótkim czasie znacznie wzrosła, co oczywiście odbyło się kosztem dominującej w nim dotychczas Al-Kaidy. Jednym z dowodów na taki stan rzeczy jest nieprzerwany napływ ochotników „świętej wojny”. Według najbardziej ostrożnych szacunków, co miesiąc szeregi IS są zasilane o kolejnych 800–1000 dżihadystów, w tym wielu pochodzących z państw zachodnich. Począwszy od sierpnia 2014 r., coraz więcej islamskich ugrupowań deklaruje poparcie dla IS. Jest to niewątpliwie fakt uznania politycznej i religijnej zwierzchności kalifa Ibrahima oraz przyłączenie się do struktur IS („Polska Zbrojna” 2015: 84). Ekstremiści islamscy chętnie rekrutują ochotników z państw europejskich do walki z niewiernymi na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Tacy ochotnicy posiadają wiedzę o ewentualnych celach ataków. Ich obecność w szeregach islamskich ekstremistów ma również wymiar propagandowy – symbolizuje wyższość islamu i wartość dżihadu nad „zgniłym” światem kultury zachodniej (Bar-Kobzarska 2014: 179).

Analizując bieżącą formę działania IS, należy stwierdzić, iż jest ona odzwierciedleniem przemian, jakie zaszły w terroryzmie na przestrzeni ostatnich dwóch dekad.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat nastąpiła ogólnoswiatowa zmiana metod stosowanych przez terrorystów, co jest w dużej mierze związane ze zmianami, które dotyczą zjawiska terroryzmu w kontekście ideologicznym. Obserwuje się bowiem wzrost ataków dokonywanych z powodów motywacji religijnej lub etnicznej, zmniejsza się natomiast zagrożenie ze strony tych sprawców, których działania popychała ideologia lewicowa (PiekarSKI 2015: 243).

W tym kontekście należy zaznaczyć, iż oddziaływanie IS i jego kalifatu nie ogranicza się obecnie do regionów tradycyjnie muzułmańskich. Według wielu ekspertów i badaczy problematyki islamskiego ekstremizmu, komórki IS są obecne w wielu państwach zachodnioeuropejskich, a także w USA, Kanadzie i Australii. IS ma niewątpliwie swoich zwolenników wśród muzułmanów mieszkających w krajach zachodnich, zwłaszcza w środowisku pozbawionej perspektyw ekonomicznych i życiowych młodzieży. W przypadku dalszego rozwoju IS może dojść do sytuacji umożliwiającej terrorystom z IS organizowanie w Europie swoich zamulflowanych komórek organizacyjnych („Polska Zbrojna” 2015: 86).

Na konflikt pomiędzy światem Zachodu a islamem wpływa także uniwersalny charakter obu cywilizacji. To między innymi z racji swego uniwersalizmu chrześcijaństwo bywało postrzegane przez wyznawców

islam jako religia zagrażająca. Reprezentanci dżihadyzmu odczytują uniwersalizm islamski nie jako potrzebę działań misjonarskich, lecz jako obowiązek świętej walki zbrojnej na rzecz rozwoju obszaru panowania tej religii oraz poprzez pryzmat konieczności jej obrony przed wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym (Kosmyka 2012: 192). Ponieważ w rozumieniu radykałów spotkania z wyznawcami innych religii mogą mieć tylko charakter konfrontacyjny, więc nie mogą służyć wypracowaniu wzajemnego zrozumienia, dlatego drugiego, postrzeganego jako przeciwnika, trzeba koniecznie pokonać (Gródź 2012: 185).

IS jest obecnie problemem poważnym i realnym, którego nie wolno lekceważyć. Kluczową kwestią jest postępujący od ponad dekady w sposób gwałtowny proces zatrzymania porządku publicznego, społecznego, cywilizacyjnego na Bliskim Wschodzie. W głębokim kryzysie znalazły się poszczególne państwa regionu i sam model państwa. Skokowo wzrasta rola czynników niepaństwowych, dochodzi do głębokich przewartościowań tożsamościowych, załamuje się dynamiczny i delikatny system bezpieczeństwa regionalnego i trwa faktyczna wojna (*proxy war*), w którą od lat zaangażowane są bodaj wszystkie państwa regionu i wpływowi gracze zewnętrzni. IS jest skutkiem, a nie pierwszą przyczyną problemu, oraz żywym dowodem jego skali. IS aspiruje nie bez podstaw do roli podmiotowego gracza, już dziś aktywnie i efektywnie stymulującego kryzys bliskowschodni (Strachota 2015: 5–6).

Terroryzm jest metodą walki politycznej i jako taki może być stosowany z rozmaitych względów oraz w różnych warunkach. Z tego powodu próba ujęcia tego zjawiska czy raczej zbioru zjawisk w jeden czytelny schemat musi zostać zdemaskowana jako intelektualne nadużycie. Terroryzm rządzi się swoimi wewnętrznymi regułami, ma dostrzegalne punkty styczne oraz dominujące w określonym czasie i na określonych terenach tendencje (Bolechów 2002: 312). Granica między terroryzmem a wojną wciąż będzie się zacierać. Wzrost konfliktów i napięć na tle etnicznym, religijnym, ideologicznym bądź społecznym sprawił, że terroryzm zaczął przybierać nowe formy i stał się sposobem na rozwiązywanie zaistniałych problemów na skalę globalną (Piątek 2007: 51).

„Państwo Islamskie” jako zagrożenie o charakterze globalnym

Istotnym zagadnieniem wartym szczególnej analizy jest masowy wpływ zachodnioeuropejskich ochotników do walki po stronie IS, co zostało już zasygnalizowane powyżej. Zdecydowana większość z grona 5 tys. europejskich terrorystów, którzy do końca 2015 r. wzmocnili IS, to ludzie młodzi przed 35. rokiem życia. Przy wykorzystaniu środków ma-

sowego przekazu IS zaktywizowało wielu zachodnioeuropejskich muzułmanów. Według prowadzonych szacunków najwięcej ochotników wstępujących w struktury IS z Europy Zachodniej wywodzi się z państw najludniejszych, z największymi diasporami muzułmańskimi, a więc Francji, Anglii i Niemiec. Według danych z 2015 r. we Francji prawie 1700 osób było podejrzewanych o działalność w IS. Pod koniec 2015 r. w porównaniu z 2014 r. liczba muzułmanów pochodzenia francuskiego udających się na Bliski Wschód w szeregi IS wzrosła o ponad 200%. Na podstawie danych angielskich służb w 2014 r. w szeregach IS walczyło około 500 osób pochodzenia angielskiego, a w 2015 r. liczba ta wzrosła do ponad 1500. Duża liczba ochotników przyłączających się do IS pochodzi z Danii, Austrii, Belgii czy Kosowa. W 2015 r. z Belgii do IS przyłączyło się 553 osoby, z Austrii 30, z Danii 22, ze Szwecji 300 osób. Z Hiszpanii wyjechało ponad 160 osób, z Kosowa ponad 200 osób, a z Bośni i Hercegowiny 160 („Polska Zbrojna” 2016: 28–29).

IS z powodzeniem przejęło techniki nowoczesnego marketingu, aby nie tylko pokazać swoją brutalność, ale również aby pozyskiwać nowych wyznawców. Najskuteczniejsza rekrutacja odbywa się jednak w krajach kontrolowanych przez IS. Działalność IS w zależności od regionu geograficznego, obok aspektów kryminalnych, ukierunkowana jest na osiągnięcie określonych celów politycznych i ekonomicznych („The American Legion Magazine” 2015: 26).

IS aspiruje do rozwoju terytorialnego, nie tylko zachęcając do organizowania zamachów na całym świecie, lecz także wchodząc w sojusze z innymi ugrupowaniami ekstremistycznymi. Dżihadysty podejmują starania, aby skontaktować się z przywódcami radykalnych organizacji z różnych stron świata i wysyłają swoich emisariuszy między innymi do Pakistanu, Egiptu i Libii (Hall 2015: 303).

Dla uprawomocnienia swoich działań i do mobilizacji rekrutów IS odwołuje się do islamskiej eschatologii w retoryce medialnej. Nierzadko jest to hadis, przypisywany Mahometowi, na temat apokaliptycznej bitwy między muzułmanami a chrześcijanami w Dabiku, w miejscowości Aleppo. IS powołuje się na to tak często, iż nazwa wioski posłużyła za tytuł pisma propagandowego. W słynnym hadisie Mohamet wyjaśnia swoim zwolennikom, że kiedyś zostanie ustanowiony kalifat wzorowany na jego rządach, po którym nastanie represyjne królestwo i tyrania. W końcu powstanie kolejny kalifat czerpiący z nauk Mahometa. IS korzysta z islamskiej symboliki, żeby zagrzewać do walki swoich bojowników i pozyskać sympatię muzułmanów spoza ich szeregów. Odwoływanie się IS do rodowodu islamu jest szczególnie istotne w sporach z innymi dżihadystami, a w ten sposób IS może zmobilizować młodzież muzułmańską do aktywności w swoich strukturach (Weiss i Hassan 2015: 275).

IS jako przykład parapaństwa stanowi nową jakość w zjawisku terroryzmu, jak również ma znaczenie geopolityczne. Związane jest z ryzykiem całkowitego zniszczenia kruchej struktury istniejącego w kilku miejscach na świecie, przede wszystkim na Bliskim Wschodzie (Stach i Kura 2015: 77).

IS jest też wynikiem próżni politycznej powstałej w wyniku sekwencji wydarzeń w Syrii i Iraku. Pierwszym było obalenie dyktatury Saddama Husajna w 2003 r. W wyniku tego pojawiły się tendencje odśrodkowe istniejące w tym państwie, a na jego terytorium w miarę czasu przybyli islamscy radykałowie. W 2010 r. kontrolę nad tymi strukturami przejął Abu-Bakr-al-Baghdadi, który doprowadził do ich wzmocnienia, a w konsekwencji przeobrażenia w IS (tamże: 84).

Mogło się wydawać, iż jedyną możliwością powstrzymania dalszej ekspansji IS będą naloty na pozycje i infrastrukturę ugrupowania. Bombardowania dokonały faktycznie wielu zniszczeń. Jest to ważne, gdyż im dłużej IS funkcjonuje na zajętych terenach, tym większe ma szanse na stworzenie realnych struktur państwowych. Ponadto na terenach zajętych przez IS i sąsiadujących z nimi regionami wytworzyła się rozległa sieć lokalnych przedsiębiorców, przemytników i polityków, których łączy wspólne interesy. Wskazuje to wręcz na olbrzymie dochody z tego układu. Żeby powstrzymać rozwój IS, fizyczna likwidacja celów musi być oparta na międzynarodowej współpracy, uszczelnieniu granic sąsiedzkich państw oraz sprzyjających okolicznościach, np. spadających cenach ropy (Bil 2015: 60–61).

IS jest obecnie tworem okrzepłym, mogącym skutecznie przeciwstawić się siłom irackim, syryjskim czy walczącym z nim Kurdom. Kluczowe dla jego istnienia są jednak uwarunkowania geopolityczne związane z rywalizacją w tym regionie pomiędzy Turcją, Iranem i Arabią Saudyjską, a także Rosją i państwami zachodnimi z USA na czele („Przegląd Geopolityczny” 2015: 92).

Funkcjonowanie IS i jego sukcesy militarne wywołują określone obawy w Rosji zagrożonej islamskim terroryzmem. Dlatego pomimo krytycznego stosunku wobec polityki USA na Bliskim Wschodzie Moskwa popiera działania militarne przeciwko IS. Głoszona przez IS ideologia kalifatu silnie wpływa na nastroje w rejonie Kaukazu – głównie w Czeczenii i Dagestanie, co może doprowadzić do wewnętrznej destabilizacji tych podmiotów. Upadek IS i stabilizacja na terenie Bliskiego Wschodu leżą w zasięgu interesów Rosji, gdyż zmniejszają zagrożenie islamskim radykalizmem zarówno na jej terytorium, jak i w sąsiedztwie. Ponadto dla Rosji próba powstania wspólnej wymierzonej w IS koalicji z państwami zachodnimi może być szansą na wyjście z międzynarodowej izolacji spowodowanej wydarzeniami na Ukrainie („Biuletyn PISM”

2015: 1–2). W szeregach IS znaczącą rolę odgrywają Czeczeni, zarówno pochodzący z Kaukazu, jak i czeczeńskiej emigracji w Europie Zachodniej. W 2014 r. terroryści kaukaski podporządkowali swój Emirat Kaukaski IS. Szeregi IS zasilili wówczas terroryści z Kaukazu, a IS wpływami swoimi wkroczyło do Azji Środkowej, proklamując tzw. Emirat Chorosanu obejmujący według ich deklaracji część terytorium Afganistanu, Iranu, Tadżykistanu, Turkmenistanu i Uzbekistanu („Polityka Polska” 2015: 71).

Z dotychczasowych działań IS wyłania się pewna strategia, która jest realizowana metodą osiągania kolejnych celów. Pierwszym celem było doprowadzenie do erozji i upadku struktur państwowych Syrii i Iraku i powołania w ich terytoriach własnego państwa. Drugim celem jest systematyczne budowanie potencjału finansowego i bojowego oraz powołanie administracji, a także zaprowadzenie prawa szariat. Trzeci cel to wezwanie muzułmanów do szerokiego dżihadu i otwarcie kolejnych frontów w innych częściach świata. Czwarty cel tej strategii to ciągle zastraszanie opinii międzynarodowej i zniechęcanie do interwencji zbrojnej przeciwko IS (Zawadzki 2015: 54–55).

Nieumiejętność wypracowania solidarnego rozwiązania problemu IS przez społeczność międzynarodową jest słabością dzisiejszego świata. Staje się to większym atutem dla IS proponującego alternatywę nowego światowego ładu. Globalne działania IS są atrakcyjną wizją dla muzułmańskich grup fundamentalistycznych w wielu rejonach świata. Świadczy o tym obecna skala postępów ideologii IS, wykraczających daleko poza granice Syrii i Iraku. Ich bojownicy obecni są w Libii, Afganistanie, Pakistanie, Kanadzie, Australii czy też Europie. Jest to wręcz sygnał i alarm do skutecznej reakcji USA, NATO i UE (Bil 2015: 180).

IS to nie tylko armia, ale również ideologia. Tak naprawdę nie da się ostatecznie pokonać dżihadystów ani wyeliminować radykalnych odłamów islamu. Wyznawcy IS prawdopodobnie nigdy nie zmienią swoich poglądów. Nawet jeżeli w konsekwencji złożą broń, to i tak będą wyczekiwać dogodnej okazji do dalszych ataków. Prawdopodobne jest, że tego zagrożenia nigdy nie da się wyeliminować do końca (Hall 2015: 319).

Powstaje w tym miejscu pytanie, czy tereny np. Europy czy też USA nie posłużą w przyszłości za miejsce krwawych zamachów, w ramach których islamscy ekstremiści realizować będą swoje okrucieństwo wobec przedstawicieli innych kultur. IS jako spadkobierca Saddama i Az-Zarkawiego dominuje swoimi czynami w kategoriach bezprecedensowych. W dalszym ciągu znajduje swoich zwolenników, a ataki terrorystów z IS skutkowały ofiarami w różnych regionach świata (Weiss i Hassan 2015: 372).

W efekcie Zachód (utożsamiany ze światem wolności, praw człowieka i demokracji) znajduje się dzisiaj w znacznie gorszym położeniu strategicznym niż na samym początku walki z islamskim ekstremizmem („Polska Zbrojna” 2015: 83).

Zakończenie

W labiryncie wieloaspektowości zagadnienia nie należy zapominać, że IS jest też „niechcianym dzieckiem” tzw. Arabskiej Wiosny, która miała doprowadzić do demokratyzacji Bliskiego Wschodu i obalenia dyktatur. Tymczasem zamiast przyjęcia zachodniej świeckiej demokracji wielu mieszkańców tego regionu świata preferuje wybór panislamskiej sprawiedliwości, również społecznej, i życie według praw szariatu, czyli tym samym respektuje wartości głoszone przez IS (Bil 2015: 181).

W toczącej się na temat IS dyskusji zabierający w niej głos eksperci twierdzą, iż aktualnie IS jest głównym zagrożeniem terrorystycznym w skali makropolitycznej. Szczególnie niebezpieczna jest infiltracja przez IS państw europejskich i pozyskiwanie z tego regionu nowych kadr. Pojawiają się przy tej okazji pytania o całą wizję wolności związanej z UE, wolności osób, swobody politycznej i kulturalnej, która wiąże się z Europą i koncepcją wielokulturowości (Dmochowski 2015: 20).

W celu oddalenia bezpośredniego zagrożenia dla społeczności międzynarodowej z obszaru Bliskiego Wschodu konieczna jest koncentracja wysiłków państw koalicji międzynarodowej wobec IS. Również państwa europejskie i USA powinny udzielać pomocy państwom zaangażowanym w wojnę z IS („Biuletyn PISM” 2014: 3).

Charakter działalności IS zdecydowanie wykracza poza tereny bliskowschodnie. IS jest tworem powstałym w wyniku skomplikowanych uwarunkowań na skalę do chwili obecnej niespotykaną. Działalność IS generuje obecnie powstawanie problemów, z jakimi społeczność międzynarodowa nie miała do czynienia przez wiele lat. Wystarczy w tym miejscu wskazać na napływającą do Europy wielką falę emigrantów z terenów zajętych przez IS. Problem ten, abstrahując od kwestii humanitarnych, stawia rządy państw europejskich w kłopotliwej sytuacji. Nie tylko, iż politycy UE w przedmiotowej sprawie nie mówią jednym głosem, to również panuje przekonanie o zagrożeniu tym zjawiskiem dla bezpieczeństwa narodów Europy. Przykład ostatnich zamachów w Brukseli i powiązań jego organizatorów z IS oraz współczesną emigracją muzułmańską do Europy jest wystarczającym dowodem na rosnące zagrożenie ze strony IS dla ładu i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Już w 1993 r. jeden z doradców byłej premier Anglii Margaret Thatcher – Alfred Sherman argumentował, iż błędna polityka emigracyjna w Europie Zachodniej doprowadzi do wzrostu zagrożenia ze strony społeczności muzułmańskiej (Halliday 2002: 186).

Tylko powstanie aktywnej koalicji międzynarodowej prowadzącej spójną politykę wobec IS może doprowadzić do neutralizacji tego zagrożenia. Koalicji, która prowadzić będzie nie tylko zabiegi dyplomatyczne, ale przede wszystkim zainicjuje szereg efektywnych działań militarnych wykraczających poza sferę wykorzystania sił powietrznych. W tym przypadku podjęcie działań operacyjnych z wykorzystaniem wojsk lądowych wydaje się rozwiązaniem rokującym przełamanie impasu w polityce wobec IS. Złamanie potęgi militarnej oraz zaplecza logistycznego i finansowego IS prawdopodobnie nie wykorzeni islamskiego terroryzmu. Ograniczy jednak zasięg jego działania i eskalację kolejnych zamachów.

Zneutralizowanie potęgi IS leży w interesie społeczności międzynarodowej. Pomoże w stabilizacji sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz doprowadzi do poprawy wizerunku państw europejskich, naruszonego przez wewnętrzne spory związane z kierunkami wspólnej polityki wobec państw bliskowschodnich oraz problematyki migracyjnej.

Pojawia się w tym miejscu końcowa refleksja, iż parapaństwo o charakterze takim, jak IS, jest modelem terroryzmu „nowej generacji” do chwili obecnej niespotykanej.

Podjęte przez autora w ramach niniejszego tekstu starania mające na celu ukazanie mechanizmu i okoliczności powstania IS wydają się aktualne. Tekst jest również głosem w dyskusji ukierunkowanej na próbę udzielenia odpowiedzi w pojawiających się pytaniach związanych z zagrożeniem ze strony IS oraz perspektywach dla tej struktury. Dynamicznie zmieniająca się sytuacja międzynarodowa prowokuje do dalszej oceny działalności IS i jego wpływu na aktualny stan bezpieczeństwa międzynarodowego.

Bibliografia

- Aleksandrowicz R.T. 2015, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa.
- Bar-Kobzarska B. 2014, *Fundamentalizm religijny muzułmańskich organizacji terrorystycznych a stan zagrożenia w Europie*, „Rocznik Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, vol. 8, nr 1, Wrocław.
- Bil J. (red.) 2015, *Wojna z kalifatem. Raport specjalny Fundacji Amicus Europa*, Warszawa.
- „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2015, nr 102.
- „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2014, nr 107.
- „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2015, nr 3.

- Bolechów B. 2002, *Terroryzm w świecie podbiegunowym*, Toruń.
- Borkowski R. 2014, *Terroryzm ponowoczesny, Studium z antropologii polityki*, Toruń.
- Dmochowski A. 2015, *Czas strachu. Terroryzm – Europa – Polska*, Warszawa.
- Gródź S. 2012, *Kontakty chrześcijańsko-muzułmańskie we współczesnej Europie. Wymiar religijny* [w:] *Islam w Europie. Bogactwo różnorodności czy źródło konfliktów*, red. M. Widy-Behiesse, Warszawa.
- Hall B. 2015, *Państwo Islamskie. Brutalne początki armii terrorystów*, Warszawa.
- Halliday F. 2002, *Islam i mit konfrontacji. Religia i polityka na Bliskim Wschodzie*, Warszawa.
- Kosmyka S. 2012, *Od Boga do terroru. Rola religii w ideologii dżihadyzmu na przykładzie organizacji Al-Kaida*, Łódź.
- Liedel K. 2010, *Zwalczanie terroryzmu międzynarodowego w polskiej polityce bezpieczeństwa. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Warszawa.
- Piątek J., 2007, *Długa wojna z terroryzmem*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, vol. 8, Wrocław.
- Piekarski M., 2015, *Ewolucja taktyki terrorystów po roku 2001*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 13 (7), Warszawa.
- „Polska Zbrojna” 2015, nr 1.
- „Polska Zbrojna” 2016, nr 2.
- „Polska Zbrojna” 2015, nr 4.
- „Polska Zbrojna” 2015, nr 5.
- „Polska Zbrojna” 2016, nr 6.
- „Polska Zbrojna” 2015, nr 8.
- Sadowski M. 2013, *Dżihad – święta wojna w islamie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 8 (5), Warszawa.
- Sielski J. 2006, *Osobowość fundamentalistyczna i fanatyczna opoką działań terrorystycznych (osobowość terrorysty)* [w:] *Terroryzm globalnym wyzwaniem*, red. K. Kowalczyk, W. Wróblewski, Toruń.
- Stach Ł., Kura A. 2015, *Samozańcze kalifaty we współczesnym świecie*, „Przegląd Geopolityczny”, t. 13, Częstochowa.
- „Stars and Stripes” 2015, 10 grudnia.
- „Stars and Stripes” 2015, 12 lipca.
- Strachota K. 2015, *Bliski Wschód w cieniu Państwa Islamskiego*, Warszawa.
- „The American Legion Magazine” 2015, czerwiec.
- Weiss M., Hassan H. 2015, *ISIS. Wewnątrz armii terrorystów*, Warszawa.
- wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/trzy-kraje-chetne-do-operacji-w-syrii-przeciwko-isis-syryjskie-msz-ostrzega-wrocicie.werd94.
- www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1320670,Ataki-w-centrum-Sydney-Premier-Australii-uczil-pamiec-ofiar-zamachu.
- www.telewizjapolska24.pl/PL-H23/3/54/juz-wiosna-operacja-usa-przeciwko-isis.html.
- www.tvn24.pl/raporty/zamachy-w-brukseli,1063.
- www.twn24.pl/raporty/zamachy-w-paryżu,1025.
- Zawadzki J. 2015, *Nowa strategia terroryzmu międzynarodowego – kazus Państwa Islamskiego*, „Bellona”, nr 3, Warszawa.
- Żebrowski A. 2006, *Terrorysty i ich otoczenie* [w:] *Oblicza współczesnego terroryzmu*, red. K. Kowalczyk, W. Wróblewski, Toruń.